

UCHWAŁA

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa A. T.

przeciwko B. C.

o zapłatę,

po rozstrzygnięciu na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 lutego 2013 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy

postanowieniem z dnia 12 listopada 2012 r.,

„Czy wspólnik spółki jawnej odpowiadający z mocy art. 22 § 2 k.s.h. w związku z art. 31 k.s.h., majątkiem osobistym za długi spółki, który spełnił świadczenie na rzecz wierzyciela spółki, może w oparciu o art. 376 k.c. żądać od pozostałych wspólników zwrotu w częściach równych nie tylko tego świadczenia, ale także zwrotu kosztów procesu wytoczonego przeciwko niemu przez wierzyciela spółki, jak również kosztów postępowania egzekucyjnego prowadzonego z wniosku wierzyciela spółki przeciwko niemu jako wspólnikowi czy też koszty te stanowią jego dług osobisty?”

podjął uchwałę:

Wspólnik spółki jawnej, który spełnił świadczenie na rzecz wierzyciela tej spółki, może żądać od innego jej wspólnika zwrotu odpowiedniej części tego świadczenia wraz z kosztami procesu wytoczonego przeciwko niemu, chyba że pozwany wspólnik skutecznie podniesie zarzut wadliwego prowadzenia procesu przez wspólnika pozwanego przez wierzyciela.

Powód – A. T. wniósł o zasądzenie od pozwanego – B. C. kwoty 43.758,30 zł, odpowiadającej połowie spłaconych przez niego wierzytelności spółki jawnej, której współnikiem był także pozwany.

Wyrokiem z 23 lutego 2002 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 31.094,42 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.772,16 zł od 6 kwietnia 2011 r. i od kwoty 322,26 zł od 10 czerwca 2011 r., a w pozostałej części oddalił powództwo.

Bezsporne między stronami było, że powód spłacił wierzycieli spółki jawnej, której był współnikiem łącznie kwotą 103.780,26 zł. Przysługuje mu zatem roszczenie regresowe w stosunku do pozwanego o zwrot połowy tej kwoty, pomniejszonej o połowę kwoty, którą pozwany spłacił wierzycieli spółki.

Sąd Rejonowy przyjął, że kodeks spółek handlowych konstytuuje odpowiedzialność współników spółki jawnej za jej zobowiązania jako osobistą, nieograniczoną, solidarną i subsydiarną (art. 22 § 2 i art. 31 k.s.h.), co oznacza, że w razie spełnienia świadczenia przez współnika albo współników (nawet wszystkich, ale w nierównych częściach), przysługuje im wzajemne prawo do rozliczeń regresowych, stosownie do art. 376 k.c. Spór koncentrował się wokół tego, czy roszczenie dochodzone przez powoda może obejmować także połowę sumy kosztów postępowania sądowego i egzekucyjnego powstałych w sprawie prowadzonej przeciwko niemu przez jednego z wierzycieli spółki – żonę pozwanego J. U. o zwrot pożyczki udzielonej spółce. Koszty procesu o świadczenie wytoczonego przez wierzyciela spółki jednemu ze współników mogą być objęte roszczeniem regresowym w stosunku do tych współników, którzy pozostawali w opóźnieniu z wykonaniem zobowiązania w chwili, gdy koszty te powstały. Pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz wierzyciela spółki – J. U. w momencie, gdy powód prowadził z nią spór sądowy o tę wierzytelność. Takiej ocenie nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że J. U. nie wezwała pozwanego o spełnienie świadczenia na jej rzecz. Wierzytelność stwierdzona tytułem wykonawczym i egzekwowana przez nią od powoda jest długiem spółki, a koszty procesu o tę wierzytelność i koszty egzekucyjne, jako nierozdzielnie związane z roszczeniem głównym, powiększają dług spółki. Wspólnik, który spełnił

takie świadczenie na rzecz wierzyciela spółki może domagać się od pozostałych wspólników zwrotu przypadającej na nich części świadczenia.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego z 23 lutego 2002 r. w części, to jest co do zasądzenia na rzecz powoda kwoty 10.334,97 zł odpowiadającej połowie kosztów postępowania przyznanych od powoda na rzecz wierzycielki spółki – J. U. w procesie wytoczonym powodowi. Rozpoznając tę apelację Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości na tle wykładni art. 22 § 2 w związku z art. 31 § 1 k.s.h. i art. 376 § 1 k.c., dotyczące zakresu roszczenia regresowego przysługującego wspólnikowi spółki jawnej z tytułu odpowiedzialności za zobowiązania spółki, które przedstawił Sądowi Najwyższemu jako zagadnienie prawne przytoczone w sentencji.

Sąd Okręgowy wskazał na stanowisko wyłączające możliwość żądania przez wspólnika spółki jawnej zwrotu kosztów procesu i postępowania egzekucyjnego w drodze roszczeń regresowych skierowanych przeciwko pozostałym wspólnikom, oparte na tezie, że od postawy pozwanego wspólnika zależy, czy koszty te powstaną i w jakim rozmiarze, co czyniłoby je kosztami obciążającymi wspólnika, stanowiącymi jego dług osobisty. Ich powstanie wynika ze sposobu prowadzenia postępowania oraz zaniechania dobrowolnego spełnienia świadczenia prowadzącego do jego przymusowej egzekucji. Wspólnik pozwany przez wierzyciela spółki może skorzystać z instytucji przypozwania i zawiadomić pozostałych wspólników o toczącym się procesie, a także wezwać ich do udziału w sprawie. Wtedy przypozwany, jako interwenient uboczny, nie będzie mógł podnieść w stosunku do wspólnika zarzutu błędnego lub wadliwego prowadzenia postępowania sądowego, co może mieć znaczenie w przypadku rozliczeń regresowych. Przeciwno tej koncepcji – zdaniem Sądu Okręgowego – przemawia jednak akcesoryjny charakter odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki jawnej. W doktrynie prezentowane jest też stanowisko odwołujące się do koncepcji tzw. regresu *sensu largo*. W tym ujęciu koszty procesu i egzekucji traktuje się jako elementy zwiększające zakres regresu, podobnie jak odsetki, kary umowne albo odszkodowanie z tytułu niewykonania zobowiązania. W ocenie Sądu Okręgowego, przeciwko przyjęciu tego zapatrywania w niniejszej sprawie przemawia jednak inny aspekt zasady akcesoryjności, tj. ochrona dłużnika

ubocznego, który powinien odpowiadać tylko w takim zakresie, w jakim niezbędne jest zabezpieczenie prawa głównego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 8 k.s.h., spółka jawna posiada zdolność prawną, zdolność do czynności prawnych, a w efekcie także czynną i bierną zdolność sądową; posiada własny majątek (art. 28 k.s.h.) i prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą (art. 8 § 2 k.s.h.). Ma ona zatem właściwie wszystkie atrybuty osoby prawnej, poza samą osobowością prawną (art. 33 k.c.). Spółkę tę trzeba uznać za odrębny podmiot praw i obowiązków ponoszący samodzielnie odpowiedzialność za własne zobowiązania.

Podstawą przypisania wspólnikowi spółki jawnej odpowiedzialności za jej zobowiązania są przepisy art. 22 § 2 i art. 31 k.s.h., a w odniesieniu do zaległości podatkowych – art. 115 § 1 ordynacji podatkowej. Jest to odpowiedzialność osobista nieograniczona, solidarna ze spółką i z pozostałymi wspólnikami. W orzecznictwie i w nauce przeważa stanowisko, że odpowiedzialność wspólnika spółki jawnej za zobowiązania spółki jest odpowiedzialnością za cudzy dług. Skoro jednak ustawa (art. 22 § 2 k.s.h.) czyni wspólnika odpowiedzialnym za dług spółki solidarnie ze spółką i pozostałymi wspólnikami, to wspólnik jest zarazem dłużnikiem wierzyciela spółki z tytułu długu, za który odpowiada.

Z istoty solidarności wynika, że spółka jawna i jej wspólnicy są zobowiązani w ten sposób, iż wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich tych podmiotów łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregoś z dłużników zwalnia pozostałych. Solidarna odpowiedzialność wspólników spółki jawnej i samej spółki nie może być wyłączona ani ograniczona ze skutkiem wobec wierzycieli (por. też wyroki Sądu Najwyższego z 29 listopada 2006 r., II CSK 250/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 155; z 3 lutego 2006 r., I CK 361/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 189; z 10 października 2007 r., I CSK 263/07, niepubl.).

Uczynienie wspólników spółki jawnej odpowiedzialnymi solidarnie ze spółką i pomiędzy sobą za jej dług ma swoje konsekwencje procesowe. W doktrynie powszechnie przyjmuje się, że odpowiedzialność solidarna, ze względu na wspólność obowiązków, przesądza zawsze o materialnym charakterze

współuczestnictwa między pozwanymi w sporze o wierzytelność, której dotyczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1971 r., I CZ 166/71, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2008 r., II CSK 272/08, OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 81). Solidarna odpowiedzialność za zobowiązanie dochodzone przed sądem nie uzasadnia jednak ani współuczestnictwa koniecznego, ani jednolitego po stronie pozwanej. Proces o świadczenie, za które dłużnicy odpowiadają solidarnie nie musi się zatem toczyć z udziałem ich wszystkich, a wyrok nie musi dotyczyć ich niepodzielnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 listopada 1982 r., IV PR 329/82, OSNCP 1983, nr 7, poz. 101; postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2006 r., II CZ 17/06, niepubl.). Dłużnik, przeciwko któremu wierzyciel dochodzi roszczenia, nie może kwestionować skierowania powództwa właśnie przeciwko niemu, żądając dopozwania pozostałych dłużników (wyroki Sądu Najwyższego z 29 września 1950 r., C 41/51, NP 1951, nr 11, s. 37 oraz z 14 października 1959 r., 4 CR 1254/58, NP 1960, nr 1, s. 131). Gdy powód – wierzyciel pozywa tylko jednego ze współdłużników solidarnych, nie ma mechanizmów procesowych, które pozwalałyby na dopozwanie, wbrew jego woli, także pozostałych dłużników. Racje dłużników dotyczące charakteru zobowiązania i wzajemnych relacji między nimi nie mogą zwolnić żadnego z nich z odpowiedzialności względem wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2000 r., III CKN 1352/00, niepubl.). Dłużnikowi nie służy też *beneficium divisionis*, dzięki któremu mógłby domagać się ograniczenia należności zasądzonej wyrokiem do przypadającej na niego części długu. Wierzyciel nie jest jednak związany wyborem pozwanego – dłużnika, którego dokonał. Kierując pozew przeciwko jednemu spośród kilku dłużników nie wykonuje on prawa podmiotowego kształtującego, dlatego na każdym etapie postępowania może zmienić decyzję. Solidarność bierna istnieje w interesie wierzyciela, nie może więc on być zmuszony do prowadzenia procesu przeciwko wszystkim dłużnikom, jeżeli jest to sprzeczne z jego interesem, a zwłaszcza jeśli powoduje zbędną zwłokę postępowania. W konsekwencji żaden z pozwanych dłużników nie jest uprawniony do tego, by kwestionować oddalenie powództwa w stosunku do pozostałych dłużników, cofnięcie wobec nich pozwu i umorzenie postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 1965 r., I PZ 26/65, OSN 1965, nr 10, poz. 177).

Problem zarzutów, z których w procesie może korzystać pozwany dłużnik solidarny reguluje art. 375 § 1 k.c. Przepis ten wskazuje na ich dwa rodzaje: zarzuty, które dłużnikowi przysługują osobiście względem wierzyciela (zarzuty osobiste), oraz zarzuty, które ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania są wspólne wszystkim dłużnikom (zarzuty wspólne). Dłużnikowi solidarnemu w sporze z wierzycielem służą te wszystkie zarzuty, które może powołać osobiście oraz te, które mógłby powołać każdy ze współdłużników, z wyjątkiem przysługujących im zarzutów osobistych.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 366 k.p.c. wyrok zasądający świadczenie tylko od niektórych dłużników solidarnych jest skuteczny wyłącznie między stronami procesu i nie wywołuje żadnych skutków prawnych w sferze prawnej pozostałych dłużników, którzy wystąpili w sprawie jako pozwani. Ograniczenie skuteczności takiego wyroku ma swe uzasadnienie materialnoprawne, uwzględnia bowiem treść art. 371 i art. 375 § 1 k.c. Można je też uzasadnić słuźnościowo. Dłużnik, który nie brał udziału w procesie i nie miał okazji bronić się przeciwko roszczeniu, nie powinien odpowiadać na podstawie wyroku zapadłego przeciwko innemu dłużnikowi, któremu nie przysługuje prawo podnoszenia zarzutów osobistych innej osoby, nawet gdyby je znał i był zainteresowany ich wykorzystaniem. W konsekwencji wyrok zasądający świadczenie od dłużnika odpowiadającego solidarnie za zobowiązanie nie stanowi ani podstawy egzekucji wobec innych dłużników, ani przeszkody w dochodzeniu od nich na drodze sądowej spełnienia świadczenia.

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku wyroku zapadłego na korzyść jednego z dłużników ponoszących solidarną odpowiedzialność za zobowiązanie, a zatem wyroku oddalającego powództwo. Jeśli uwzględnia on zarzuty wspólne, zwalnia pozostałych współdłużników z odpowiedzialności. Według jednego z poglądów, art. 375 § 2 k.c. ma też zastosowanie do wyroków, które z innych względów są korzystne dla dłużnika, np. dlatego że rozkładają należność na raty lub odraczają termin spełnienia świadczenia.

2. Reżim właściwy dla zobowiązań solidarnych można stosować do relacji między spółką jawną i jej współnikami jeżeli nic innego nie wynika z przepisów szczególnych, a za takie trzeba uznać art. 31 i 35 k.s.h. W art. 31 k.s.h.,

stanowiącym *lex specialis* w stosunku do art. 33¹ § 2 k.c., ustawodawca nadał subsydiarny charakter solidarnej odpowiedzialności wspólników spółki jawnej za jej zobowiązania wobec wierzycieli spółki. Oznacza to, że wierzyciel spółki może prowadzić egzekucję z majątku osobistego wspólnika dopiero wtedy, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna.

Zarówno w nauce, jak i w orzecznictwie podjęto próbę objaśnienia relacji, w jakiej pozostają wskazane wyżej cechy odpowiedzialności wspólnika spółki jawnej wobec wierzycieli spółki za jej zobowiązania. Punktem wyjścia w tych rozważaniach musi być stwierdzenie, że jeśli ustawa czyni pewne podmioty solidarnie odpowiedzialnymi za zobowiązanie, to ich odpowiedzialność powstaje już z chwilą powstania zobowiązania. Z odwołaniem się do tej zasady, w wyroku z 7 stycznia 2009 r., II CSK 411/08 (niepubl.), Sąd Najwyższy przyjął, że odpowiedzialność wspólników spółki jawnej powstaje z chwilą powstania zobowiązania spółki.

W postanowieniu z 16 czerwca 2010 r., I CSK 453/09, (niepubl.), Sąd Najwyższy wyjaśnił natomiast, że nadanie tej odpowiedzialności charakteru subsydiarnego wiąże się z wyznaczeniem chwili, od której wierzyciel spółki może realizować uprawnienia wynikające z zastrzeżonej na jego korzyść solidarności dłużników. Subsydiarność rzutuje zatem nie tyle na istnienie obowiązku spełnienia świadczenia przez wspólników, co na kolejność, w jakiej wierzyciel powinien się zaspokoić z poszczególnych mas majątkowych.

Działanie obu powyższych zasad odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki jawnej nadaje jej charakter gwarancyjny. Odpowiedzialność ta służy przede wszystkim wzmocnieniu pozycji wierzycieli, którzy w ten sposób uzyskali dodatkową możliwość zaspokojenia, z tą jednak modyfikacją, że prowadzenie egzekucji z majątku wspólników możliwe jest, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna.

3. Z odwołaniem się do art. 31 § 2 k.s.h. w nauce prezentowane jest stanowisko, że wierzyciel spółki jawnej nie może wprowadzić wszczęć egzekucji z majątku wspólnika tej spółki do momentu stwierdzenia bezskuteczności egzekucji jego wierzytelności z majątku samej spółki, ale z solidarnego charakteru odpowiedzialności wspólnika spółki jawnej za zobowiązania spółki wynika

uprawnienie do pozwania go w każdym czasie o świadczenie mające źródło w tym zobowiązaniu. Subsydiarność odpowiedzialności nie stoi bowiem na przeszkodzie samemu dochodzeniu roszczenia przeciwko wspólnikowi spółki. Zaakceptowanie tego poglądu wymaga w konsekwencji przyjęcia, że tytuł egzekucyjny powstały w sprawie z powództwa wierzyciela spółki przeciwko jej wspólnikowi o zasądzenie świadczenia wynikającego z zobowiązania spółki nie może być zaopatrzony klauzulą wykonalności przeciwko pozwanemu wspólnikowi spółki, póki egzekucja zobowiązania przeciwko samej spółce może być skuteczna. Prowadzenie postępowania rozpoznawczego o zasądzenie świadczenia przeciwko wspólnikowi spółki jawnej zanim jeszcze wierzyciel uzyska tytuł wykonawczy przeciwko spółce i podejmie próbę zaspokojenia wierzytelności z jej majątku, wymaga, by ten szczególny rodzaj ograniczenia odpowiedzialności za zasądzone świadczenie, który ma źródło w art. 31 § 1 k.s.h. został zastrzeżony na rzecz pozwanego wspólnika już w samym tytule egzekucyjnym (choćby przez uzależnienie dopuszczalności egzekucji obowiązku od zdarzenia, które powinien udowodnić wierzyciel – art. 786 § 1 k.p.c.), gdyż inaczej wniosek wierzyciela o nadanie tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko pozwanemu wspólnikowi klauzuli wykonalności upoważniającej do prowadzenia przeciwko niemu egzekucji złożony natychmiast po powstaniu tytułu egzekucyjnego podlegałby uwzględnieniu bez żadnych zastrzeżeń.

Z uwagi na subsydiarny charakter odpowiedzialności wspólników spółki jawnej za zobowiązania spółki, ich odpowiedzialność za zobowiązania spółki jest zwykle realizowana przez wierzycieli po zakończeniu procesu, w którym rozstrzygnięta zostaje kwestia istnienia i wysokości zobowiązania samej spółki oraz ewentualnie po przeprowadzeniu egzekucji tego zobowiązania z majątku spółki.

W prawie handlowym zasadą jest, że proces przeciwko spółce nie jest zarazem procesem przeciwko wspólnikowi, a wyrok wydany przeciwko niej nie stanowi tytułu wykonawczego przeciwko wspólnikom. Ustawą z 2 lipca 2004 r. (Dz. U. Nr 172, poz. 1804) do kodeksu postępowania cywilnego dodany został jednak art. 778¹ k.p.c., pozwalający na nadanie tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko spółce jawnej klauzuli wykonalności także przeciwko jej wspólnikom, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, jak również wtedy, gdy

jest oczywiste, że egzekucja ta będzie bezskuteczna. Nawet wykreślenie spółki jawnej z rejestru przedsiębiorców nie wyłącza możliwości nadania na podstawie art. 778¹ k.p.c. tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko spółce klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikowi ponoszącemu odpowiedzialność za zobowiązania w nim wymienione. Do nadania klauzuli wykonalności wystarczy stwierdzenie, że osoba, przeciwko której ma być nadana klauzula wykonalności, była wspólnikiem w chwili powstania zobowiązania spółki stwierdzonego tytułem egzekucyjnym lub później przystąpiła do spółki (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 4 września 2009 r., III CZP 52/09, OSNC 2010, nr 3, poz. 38).

Artykuł 778¹ k.p.c. jest podstawą przypisania wyrokowi wydanemu przeciwko spółce jawnej w procesie wszczętym przez jej wierzyciela rozszerzonej prawomocności, obejmującej wspólników tej spółki. Ta rozszerzona prawomocność wyroku zapadłego przeciwko spółce stanowi niewątpliwie istotne odstępstwo od przytoczonej wyżej (pkt 1) zasady ogólnej rządzącej odpowiedzialnością dłużników solidarnych, zgodnie z którą wyrok wydany przeciwko jednemu ze współdłużników nie jest podstawą egzekucji przeciwko innemu dłużnikowi.

W braku odpowiedniego przepisu szczególnego w stosunku do art. 366 k.p.c., z rozszerzonej prawomocności nie korzysta natomiast wyrok, który by zapadł w sprawie z powództwa wierzyciela spółki jawnej przeciwko jej wspólnikowi lub wspólnikom. Jeśli zatem wierzyciel pozwie samego tylko wspólnika, bez pozwania spółki jawnej i przesądzenia kwestii istnienia jej zobowiązania wobec niego, to takiemu tytułowi nie będzie nadana klauzula ani przeciwko spółce, ani przeciwko pozostałym wspólnikom.

4. W pewnych warunkach subsydiarny charakter solidarnej odpowiedzialności wspólników spółki jawnej za jej zobowiązania nie stanie na przeszkodzie zażądaniu spełnienia świadczenia bezpośrednio od wspólników i prowadzeniu egzekucji z ich majątków, z pominięciem procesu o zasądzenie świadczenia i egzekucji zobowiązania przeciwko samej spółce. Jest tak wtedy, gdy przed zaspokojeniem wierzyciela spółka jawna przestanie istnieć (likwidacja) albo gdy przeprowadzenie postępowania o zasądzenie świadczenia przeciwko spółce nie będzie dopuszczalne (ogłoszenie upadłości likwidacyjnej), a sytuacja finansowa spółki uzasadni tezę, że zaspokojenie wierzyciela z jej majątku będzie niemożliwe.

Wierzyciel spółki może wówczas zażądać zaspokojenia swojej wierzytelności bezpośrednio przez wszystkich lub dowolnie wybranych współników spółki, bez uprzedniego pozywania samej spółki o zasądzenie świadczenia. Takiego przypadku dotyczyła uchwała Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2004 r., III CZP 41/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 129) i taka sytuacja miała też miejsce w sprawie, w której powstało rozstrzygane zagadnienie prawne.

Gdy spółka jawna przestanie istnieć przed zaspokojeniem wszystkich ciężących na niej zobowiązań, albo gdy straci zdolność zaspokajania zobowiązań, każdy z jej współników, jako współdłużnik wierzycieli spółki, powinien poczuwać się do obowiązku zaspokojenia ciężących także na nim zobowiązań. Wspólnik, od którego wierzyciel zażądał w takich warunkach świadczenia może je spełnić dobrowolnie. Jeśli zobowiązanie wobec wierzyciela spółki jest bezsporne, to zaspokojenie go przez współnika spółki jawnej ograniczyłoby zakres świadczeń koniecznych do spełnienia na rzecz wierzyciela o koszty postępowania rozpoznawczego i egzekucyjnego oraz narastające odsetki za opóźnienie. Byłoby to działanie podjęte z korzyścią nie tylko dla wierzyciela, ale i dla pozostałych dłużników.

Jeżeli w rozważanych okolicznościach wierzyciel spółki jawnej nie zostanie zaspokojony dobrowolnie przez któregoś z odpowiadających za zobowiązanie współników i nie dysponuje też tytułem egzekucyjnym uzyskanym już wcześniej przeciwko spółce lub współnikom, to w celu przymusowego zaspokojenia swojej wierzytelności musi przeprowadzić przeciwko nim wszystkim lub wybranemu współnikowi postępowanie o zasądzenie świadczenia. Tylko na tej drodze może uzyskać tytuł egzekucyjny, a następnie – wykonawczy pozwalający na zaspokojenie zobowiązania z majątku współnika lub współników. Przeprowadzenie takiego postępowania wiąże się z wydatkami na pokrycie jego kosztów, podlegającymi rozliczeniu między stronami sporu na zasadach określonych w przepisach procesowych (art. 98-110 k.p.c.). Samo prowadzenie tego rodzaju sporu odsuwa w czasie moment zaspokojenia wierzyciela spółki i rozszerza zakres zobowiązań wobec niego wymagających pokrycia, o ile wygra proces i uzyska orzeczenie zasądzające na swoją rzecz dochodzone świadczenie wraz z kosztami procesu. Gdyby jednak kwestia istnienia zobowiązania spółki była sporna, to

potrzeba rozstrzygnięcia tego sporu w procesie nie może budzić żadnych wątpliwości. Wspólnik, który ma uzasadnione wątpliwości co do tego, czy istnieje zobowiązanie spółki, którego zaspokojenia żąda od niego wierzyciel oczywiście może oczekiwać, że spór ten zostanie rozstrzygnięty w procesie. Prawu procesowemu znane są instytucje pozwalające na zabezpieczenie w takim postępowaniu interesów także innych osób zainteresowanych jego wynikiem.

Wspólnik pozwany przez wierzyciela spółki, który liczy się z możliwością przegrania procesu wszczętego przeciwko niemu przez wierzyciela spółki i z potrzebą rozliczenia z pozostałymi wspólnikami świadczenia, które spełni na rzecz jej wierzyciela, może skorzystać z przypozwania i zawiadomić pozostałych wspólników o toczącym się procesie (art. 84 § 1 k.p.c.). W takim przypadku przypozwany wspólnik, niezależnie od tego, czy weźmie udział w sprawie jako interwenient uboczny, nie będzie mógł podnieść w stosunku do pozwanego przez wierzyciela wspólnika zarzutu wadliwego prowadzenia postępowania sądowego w sprawie o zasądzenie świadczenia, co może mieć znaczenie dla rozliczeń regresowych między nimi.

Wspólnik, który nie został pozwany przez wierzyciela ma interes prawny w rozstrzygnięciu sporu na korzyść pozwanego wspólnika (art. 375 § 2 k.c. i art. 35 § 2 k.s.h.), może zatem przystąpić do toczącego się procesu w charakterze interwenienta ubocznego i podnosić zarzuty (wspólne i osobiste) przysługujące mu przeciwko wierzycielowi spółki (art. 76 k.p.c.). Jeśli tego nie uczyni, nie może następnie kwestionować prawidłowości czynności dokonanych w procesie przez wspólnika, który podjął obronę przeciwko roszczeniu wierzyciela spółki.

4. Roszczeniami regresowymi są roszczenia wynikające ze spełnienia świadczenia przez jedną z osób współodpowiedzialnych za dług lub z przyjęcia świadczenia przez jednego ze współuprawnionych, mające za przedmiot dokonanie repartycji ciężaru długu lub korzyści wynikających ze spełnienia świadczenia. Roszczenia te mają osobny tytuł, którym nie jest spełnienie świadczenia, lecz stosunek prawny uzasadniający repartycję ciężaru długu lub korzyści.

Wspólnikowi spółki jawnej, który zaspokoił roszczenie wierzyciela spółki przysługuje roszczenie regresowe w stosunku do spółki, jak i pozostałych wspólników. Roszczenie to przysługuje mu zarówno wtedy, gdy zaspokoił

wierzyciela dobrowolnie, dla uniknięcia kosztów postępowania rozpoznawczego i egzekucyjnego, jak i wówczas, gdy zaspokoił wierzyciela w związku z tym, że ten w procesie wszczętym przeciwko spółce lub przeciwko wspólnikowi uzyskał tytuł egzekucyjny, a następnie – wykonawczy uprawniający do przeprowadzenia egzekucji zobowiązania. W związku z niezamieszczeniem w kodeksie spółek handlowych podstawy dla roszczenia regresowego wspólnika spółki jawnej, który zaspokoił jej wierzyciela, na podstawie art. 2 k.s.h. należy jej poszukiwać w art. 366 i nast. k.c., regulujących zagadnienia solidarności biernej. W relacjach pomiędzy samymi wspólnikami ma miejsce solidarność *sensu stricto*, której podstawą jest art. 22 § 2 k.s.h. w zw. z art. 369 k.c. Solidarność ta upada z chwilą spełnienia świadczenia na rzecz wierzyciela przez jednego z dłużników. Stosunek zewnętrzny łączący wierzyciela ze współdłużnikami solidarnymi wygasa wówczas. Wspólnik spółki jawnej, który spełnił świadczenie na rzecz wierzyciela spółki, przestaje być dłużnikiem; staje się natomiast wierzycielem swoich dawnych współdłużników.

Kwestię roszczeń zwrotnych przysługujących osobie, która jako dłużnik solidarny spełniła świadczenie na rzecz wierzyciela reguluje art. 376 k.c. Zgodnie z art. 376 § 1 k.c., treść stosunku prawnego istniejącego między współdłużnikami rozstrzyga o tym, czy i w jakim zakresie dłużnik – wspólnik spółki jawnej, który spełnił świadczenie może żądać jego zwrotu od pozostałych wspólników. Zakres tego obowiązku może określać umowa spółki. W braku odpowiednich postanowień w umowie, wspólnik, który spełnił świadczenie może żądać na podstawie art. 376 § 1 zd. 2 k.c. zwrotu świadczenia od pozostałych wspólników w częściach równych. Zgodnie natomiast z art. 376 § 2 k.c., część przypadającą na niewypłacalnego wspólnika rozkłada się pomiędzy pozostałych wspólników odpowiadających za zobowiązania spółki.

Rodzaj świadczeń spełnionych przez dłużnika solidarnego na rzecz wierzyciela i podlegających rozliczeniu w ramach roszczeń regresowych jest w nauce wyznaczany szeroko. Przyjmuje się, że roszczenia zwrotne mogą być powiększone o odsetki, kary umowne, odszkodowanie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, czy też koszty procesu. Przy określaniu zakresu roszczeń zwrotnych przysługujących dłużnikowi, który spełnił świadczenie powiększone o jedną z tych należności przyjmuje się zasadę, że regres przysługuje

tylko względem tych współdłużników, którzy – podobnie jak świadczący – opóźnili się w spełnieniu świadczenia pieniężnego, ponoszą odpowiedzialność za okoliczności, które spowodowały niewykonanie zobowiązania lub dali podstawę do wytoczenia przeciwko nim powództwa. Odsetki za opóźnienie lub kary umowne mogą być przedmiotem roszczenia regresowego skierowanego do tych dłużników, którzy popadli w opóźnienie w wykonaniu zobowiązania i tylko w wysokości wynikającej z okresu opóźnienia każdego z tych dłużników. Wszelkie koszty, w tym koszty procesu, postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego również mogą być objęte roszczeniem regresowym w stosunku do tych dłużników, którzy pozostawali w stanie opóźnienia w wykonaniu zobowiązania w chwili, gdy powstały. Bez znaczenia jest przy tym, czy współdłużnicy wiedzieli o postępowaniu, w związku z którym koszty zostały poniesione.

5. Roszczenia regresowe współnika spółki jawnej, który zaspokoił dług wobec wierzyciela tej spółki w stosunku do samej spółki i do pozostałych współników niewątpliwie obejmuje tę wierzytelność, która przysługiwała wierzycielowi w stosunku do spółki, wraz z odsetkami i wszystkimi związanymi z nią świadczeniami ubocznymi.

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia dotyczy kwestii, czy roszczenia te mogą objąć także koszty postępowania o zasądzenie świadczenia powstałe i zasądzone na rzecz wierzyciela w sprawie wytoczonej przeciwko współnikowi dochodzącemu roszczeń regresowych oraz koszty postępowania egzekucyjnego zmierzającego do przymusowego zaspokojenia wierzyciela.

Koszty procesu mają charakter akcesoryjny w stosunku do roszczenia stanowiącego przedmiot sprawy, co wyklucza możliwość ich dochodzenia w innym postępowaniu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 10 lutego 1995 r., III CZP 8/95, OSNC 1995, nr 6, poz. 88). Roszczenie o zasądzenie kosztów procesu cywilnego ma źródło w prawie publicznym, ale wierzytelność o ich zapłatę – uformowana w procesie w myśl przepisów prawa publicznego – może znaleźć się w obrocie prywatnoprawnym. Podlega wówczas jego regułom, z wyłączeniem tych, których zastosowanie podważałoby naturę i funkcję kosztów procesu. Nie ma zasadniczych przeszkód w stosowaniu do wierzytelności z tytułu kosztów procesu, które znalazły

się w obrocie, przepisów prawa prywatnego, np. o przedawnieniu roszczeń, o przelewie, o potrąceniu, a więc należy przyjąć, że – co do zasady – mogą one także stać się składnikiem roszczenia regresowego (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 maja 2011 r., III CZP 16/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 3).

Sąd Najwyższy zajmował już stanowisko w kwestii możliwości uwzględnienia zasądzonych od określonego podmiotu kosztów postępowania w rozliczeniu z inną osobą niż zobowiązany na podstawie orzeczenia sądu do ich zapłaty, o ile podnosi ona odpowiedzialność za niezaspokojenie wierzyciela. W uchwale z 7 grudnia 2006 r., III CZP 118/06 (OSNC 2007, nr 9, poz. 136) Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wobec wierzycieli spółki na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzono z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy przeanalizował orzecznictwo dotyczące zakresu roszczeń wierzyciela spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkowi jej zarządu i stwierdził, że wierzyciel powołujący się na bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie może pozwać członka zarządu tej spółki bez uprzedniego uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce. Skoro wcześniejsze wystąpienie na drogę sądową przeciwko spółce jest konieczną przesłanką dochodzenia roszczeń od członków jej zarządu, to niezbędne jest też poniesienie przez wierzyciela kosztów procesu, które wprawdzie, zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca jest obowiązana zwrócić, jednak brak u niej środków musi powodować, że powód nie otrzyma od niej należnego mu świadczenia. Wymaganie wykazania bezskuteczności egzekucji z całego majątku spółki obliguje nie tylko do poniesienia kosztów uzyskania klauzuli wykonalności, ale zasadniczo także kosztów prowadzonej bezskutecznie egzekucji. Sąd Najwyższy stwierdził, że za objęciem kosztów procesu i postępowania egzekucyjnego odpowiedzialnością przewidzianą w art. 299 k.s.h. przemawia także wykładnia funkcjonalna, uwzględniająca przede wszystkim ochronę praw wierzycieli, którym należy umożliwić skuteczną egzekucję należności.

W doktrynie i judykaturze powszechnie twierdzi się, że dorobek orzecznictwa odnoszącego się do odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wobec wierzycieli spółki może znaleźć zastosowanie przy rozważaniu zakresu odpowiedzialności wspólnika spółki jawnej za zobowiązania tej spółki względem jej wierzycieli ze względu na podobieństwo regulacji prawnej zawartej w art. 31 § 1 k.s.h. oraz w art. 299 § 1 k.s.h. To podobieństwo byłoby większe, gdyby przyjąć, że odpowiedzialność członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania ma charakter gwarancyjny. Tymczasem w uchwale składu siedmiu sędziów z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08 (OSNC 2009, nr 2, poz. 20) Sąd Najwyższy uznał, iż odpowiedzialność kształtowana przez art. 299 k.s.h. ma charakter odszkodowawczy, i ten pogląd – niezależnie do zastrzeżeń, jakie można przeciwko niemu zgłosić – został przyjęty w orzecznictwie. Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiada zatem wobec wierzycieli tej spółki za jej dług, ale za dług własny, innego rodzaju niż niezaspokojone przez spółkę zobowiązanie wobec jej wierzyciela, a mianowicie za zapłatę odszkodowania za szkodę wyrządzoną wierzycielowi w związku z tymi działaniami i zaniechaniami członka zarządu, o jakich jest mowa w art. 299 k.s.h.

Wobec powyższego przy poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o zakres roszczenia regresowego wspólnika spółki jawnej, który zaspokoił wierzyciela spółki nie można poprzestać na przytoczeniu poglądów zajętych w uchwale z 7 grudnia 2006 r., III CZP 118/06 w odniesieniu do członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Może ona najwyżej wskazywać na pewne tendencje w orzecznictwie, wymagające uwzględnienia także przy wyznaczaniu rodzaju świadczeń spełnionych na rzecz wierzyciela i podlegających rozliczeniu między dłużnikami w związku z realizowaniem odpowiedzialności regresowej przez jednego z nich. Podobnie tendencje te rysują się na gruncie uchwały składu siedmiu sędziów z 13 marca 2012 r., III CZP 75/11 (OSNC 2012, nr 7-8, poz. 81).

6. Powstanie kosztów procesu w sprawie z powództwa wierzyciela spółki jawnej zarówno przeciwko samej spółce, jak i przeciwko jej wspólnikowi jest konsekwencją niespełnienia dobrowolnie świadczenia dochodzonego przez wierzyciela. Ich wysokość w pewnym tylko stopniu (z uwagi na obowiązywanie taryfowych stawek opłat i wynagrodzenia pełnomocników) zależy od postawy

procesowej pozwanej spółki lub wspólnika oraz od sposobu prowadzenia przez nich postępowania.

Rozważania na temat zakresu roszczeń regresowych wspólnika spółki jawnej, który wykonał zobowiązanie spółki w stosunku do jej wierzyciela trzeba rozpocząć od wskazania, że w razie, gdy wierzyciel, który nie uzyskał dobrowolnego zaspokojenia swojej wierzytelności wystąpi z roszczeniem o świadczenie przeciwko samej spółce i uzyska jego zasądzenie oraz zasądzenie kosztów postępowania, to – z uwagi na działanie zasady ustalonej w art. 778¹ k.p.c. – proces o zasądzenie tejże wierzytelności od poszczególnych wspólników jest nie tylko zbędny, ale w ogóle niedopuszczalny. Granice należnego wierzycielowi świadczenia wyznacza wówczas treść tytułu egzekucyjnego wydanego przeciwko spółce, który może być podstawą egzekucji – według jego wyboru – przeciwko wszystkim lub tylko niektórym wspólnikom, po zaopatrzeniu go klauzulą wykonalności przeciwko nim. Każdy ze wspólników odpowiada za zaspokojenie wierzytelności w granicach wyznaczonych brzmieniem wydanego wierzycielowi tytułu egzekucyjnego. Podlegająca zaspokojeniu wierzytelność obejmuje również zasądzone na rzecz wierzyciela koszty postępowania w sprawie przeciwko spółce oraz ewentualne koszty wszczętego przeciwko niej postępowania egzekucyjnego. Odpowiedzialność poszczególnych wspólników w stosunku do wierzyciela może objąć nadto jeszcze koszty postępowania klauzulowego, które wierzyciel musiał przeprowadzić w celu doprowadzenia do przymusowego zaspokojenia swojej wierzytelności z majątku wspólników. Jak powiedziano już wyżej, wierzyciel spółki jawnej przed zrealizowaniem odpowiedzialności jej wspólnika za zobowiązanie spółki nie musi wszczynać postępowania egzekucyjnego przeciwko samej spółce. W takim przypadku nie powstaną przeciwko niej koszty egzekucyjne i siłą rzeczy o tę pozycję ograniczona będzie wierzytelność podlegająca zaspokojeniu z majątku wspólników, podlegająca następnie rozliczeniu pomiędzy nimi.

Jeśli wystąpienie o zasądzenie świadczenia przeciwko spółce jawnej jest niemożliwe lub niecelowe, to wierzyciel spółki może zażądać spełnienia świadczenia bezpośrednio od jej wspólników. Każdy z nich jest dłużnikiem tego samego zobowiązania, ale wierzyciel decyduje o tym, od którego z nich zażąda spełnienia należnego mu świadczenia. Koszty procesu powstałe w sprawie

z powództwa wierzyciela spółki przeciwko jednemu ze współników są zawsze związane z dochodzeniem przez wierzyciela roszczenia wynikającego ze zobowiązania spółki, a konieczne są o tyle, o ile sporne jest samo istnienie lub wysokość wierzytelności wierzyciela spółki, który nie uzyskał rozstrzygnięcia o tym przeciwko samej spółce.

Wspólnicy spółki jawnej, przeciwko którym wierzyciel nie wystąpił z powództwem mogą zgłosić swój udział w sprawie wszczętej przeciwko współnikowi pozwanemu przez wierzyciela w roli interwenienta ubocznego i wykorzystać dostępne takiemu podmiotowi środki obrony przeciwko jego roszczeniom. Jeśli z tej możliwości nie skorzystają, to następnie nie mogą podnieść zarzutu przeciwko współnikowi, który na podstawie orzeczenia sądu zaspokoił wierzyciela spółki, że jako pozwany wadliwie prowadził proces.

Z drugiej jednak strony, współnik, który nie podejmuje obrony przed roszczeniami wierzyciela spółki zgłoszonymi przeciwko niemu (w skrajnych przypadkach doprowadzając np. do uwzględnienia powództwa wyrokiem zaocznym), musi liczyć się z tym, że pozostali wspólnicy, przeciwko którym wyrok wydany w tym procesie nie ma powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), podniosą przeciwko niemu w sprawie o rozliczenie regresowe zarzut wadliwego prowadzenia procesu z wierzycielem. Skuteczność tego zarzutu nie zależy li tylko od tego, jak oceniony zostanie sposób prowadzenia procesu z wierzycielem spółki, zakończonego wyrokiem zasądającym świadczenie przez współnika, który wierzyciela zaspokoił. Jeśli wierzytelność przeciwko spółce istniała, to przegranie procesu o nią przez pozwanego współnika spółki jawnej i zasądzenie tej należności od niego na rzecz wierzyciela, choćby wyrokiem zaocznym, nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia możliwości dochodzenia przez niego od pozostałych współników przypadających na nich części świadczenia spełnionego na rzecz wierzyciela.

Jeśli – z uwagi na charakter wierzytelności – pozwany współnik spółki jawnej wda się w usprawiedliwiony spór co do jej istnienia, z czego wyniknie obowiązek pokrycia kosztów postępowania na rzecz wierzyciela, to współnik ten po zaspokojeniu wierzyciela spółki może domagać się od pozostałych współników w ramach roszczenia regresowego zwrotu kosztów postępowania w sprawie

o świadczenie wynikające z tego roszczenia. Wyjaśnienie w takim procesie wątpliwości co do tego, czy roszczenie wierzyciela istnieje i w jakiej wysokości, a następnie jego zaspokojenie prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania także pozostałych wspólników i pozwala im uniknąć kosztów postępowania o to roszczenie, a być może także kosztów jego egzekucji. Sytuacja ta może być odmiennie oceniona wtedy, gdy w procesie o roszczenia regresowe wszczętym przez wspólnika, który zaspokoił wierzyciela spółki jawnej pozwany inny wspólnik tej spółki wskaże na takie przysługujące mu w stosunku do wierzyciela zarzuty osobiste (art. 375 § 1 k.c.), z których mógłby z powodzeniem skorzystać w sporze z wierzycielem, gdyby to on został przez wierzyciela pozwany o wykonanie zobowiązania spółki.

Wspólnik spółki jawnej, który wie o niezaspokojonym zobowiązaniu spółki, np. dlatego, że uczestniczył w jego zaciągnięciu (art. 29 § 1 i art. 39 § 1 k.s.h.), nie ma wątpliwości co do jego wysokości i wymagalności, ale nie zaspakaja tego zobowiązania w toku procesu wytoczonego przez wierzyciela spółki innemu wspólnikowi, nie może zwolnić się od obowiązku zwrotu kosztów postępowania powstałych w sprawie z powództwa wierzyciela spółki przeciwko innemu wspólnikowi, zasłaniając się tym, iż to nie on był wzywany przez wierzyciela o zapłatę długu i nie przeciwko niemu toczył się proces. Zwolnienie się wspólnika pozwanego w procesie o rozliczenie regresowe z obowiązku zwrotu powodowi (wspólnikowi, który zaspokoił wierzyciela spółki) odpowiedniej części spełnionego przez niego świadczenia wraz z kosztami postępowania przyznanymi wierzycielowi, wymagałoby wykazania, że pozwanemu wspólnikowi przysługiwały w stosunku do wierzyciela spółki takie osobiste zarzuty, które w procesie o zasądzenie świadczenia nie były rozważane, a których uwzględnienie zwalniały go z odpowiedzialności wobec wierzyciela.

Wszyscy wspólnicy spółki jawnej są dłużnikami zobowiązań spółki, odpowiadającymi za ich zaspokojenie solidarnie. Zaspokojenie wierzyciela spółki przez tego wspólnika, który ma pewną wiedzę o istnieniu i wysokości zobowiązania wobec wierzyciela ogranicza wysokość świadczeń należnych wierzycielowi przynajmniej o koszty postępowania rozpoznawczego i narastające odsetki od należności głównej. Zaspokojenie tych zobowiązań leży w interesie wszystkich

dłużników, z takim skutkiem, że ewentualny spór co do tego, czy zobowiązanie wobec wierzyciela istniało byłoby rozstrzygany w procesie pomiędzy wspólnikami spółki, prowadzonym dla dokonania rozliczeń regresowych.

Pomiędzy tych współdłużników, którzy nie uczestniczyli w zaspokojeniu wierzyciela spółki powinien rozdzielony cały uszczerbek majątkowy poniesiony przez wspólnika, który tego wierzyciela zaspokoił.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy przyjął, że wspólnik spółki jawnej, który spełnił świadczenie względem wierzyciela spółki, może żądać od innego jej wspólnika zwrotu odpowiedniej części tego świadczenia wraz z kosztami procesu wytoczonego przeciwko niemu, chyba że pozwany wspólnik skutecznie podniesie zarzut wadliwego prowadzenia procesu przez wspólnika pozwanego przez wierzyciela.